

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania A. M.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o wysokość emerytury rolniczej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 18 grudnia 2019 r.,
zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 czerwca 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 22 listopada 2018 r., oddalił apelację ubezpieczonej A. M. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 12 września 2017 r., którym oddalono odwołanie ubezpieczonej od decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w Ł., odmawiającej zmiany wysokości emerytury rolniczej przez wyłączenie z udokumentowanego stażu ubezpieczeniowego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego skarżąca określiła wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego na kwotę 13.326 zł.

Zarządzeniem z 4 kwietnia 2019 r. pełnomocnik skarżącej został wezwany do uzupełnienia braków skargi kasacyjnej przez przedstawienie sposobu wyliczenia

podanej wartości przedmiotu zaskarżenia, w terminie tygodniowym od daty doręczenia wezwania, pod rygorem odrzucenia skargi.

W wykonaniu nałożonego zobowiązania, pełnomocnik skarżącej w piśmie z 17 kwietnia 2019 r. wyjaśnił, że określona w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi wysokość przyznanej ubezpieczonej emerytury rolniczej za jeden rok. Pełnomocnik skarżącej podniósł, że wartość przedmiotu kasacyjnego zaskarżenia nie ma jednak istotnego znaczenia, albowiem sprawa, w której skarga została złożona, nie jest sprawą o wysokość emerytury rolniczej, lecz o podleganie ubezpieczeniu rolniczemu.

Sąd Apelacyjny w (...), postanowieniem z 21 czerwca 2019 r., odrzucił skargę kasacyjną.

Sąd drugiej instancji nie przychylił się do stanowiska pełnomocnika skarżącej co do przedmiotu toczzonego sporu. Treść decyzji organu rentowego oraz wyroków Sądów pierwszej i drugiej instancji dowodzą bowiem, że przedmiotem sporu nie było podleganie ubezpieczeniom społecznym (w szczególności ubezpieczeniu rolniczemu), lecz wysokość świadczenia emerytalnego. W sprawie nie kwestionowano, że w okresie od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. ubezpieczona podlegała równolegle ubezpieczeniu rolniczemu oraz ubezpieczeniu pracowniczemu, opłacając podwójną składkę. Sporem objęte było to, czy okres od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r., w którym wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników i jednocześnie pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu z tytułu zatrudnienia, może być obecnie wyłączony ze stażu rolniczego, od którego zależy prawo do emerytury rolniczej ustalone przez rolniczy organ rentowy decyzją z 22 lipca 2016 r., skoro ubezpieczona na dzień złożenia wniosku o emeryturę rolniczą legitymowała się stażem 30-letnim, nawet bez uwzględniania spornego okresu, w którym zazębiały się okresy ubezpieczenia społecznego w dwóch systemach.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że organ rentowy oraz Sąd pierwszej instancji od początku kwalifikowały przedmiotową sprawę jako spór o wysokość emerytury rolniczej, a nie – jak tego chce pełnomocnik skarżącej – o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Sąd Apelacyjny w pełni zaaprobował takie stanowisko, albowiem ponowna analiza materiału aktowego, w tym treści

odwołania od decyzji organu rentowego, prowadzi do wniosku, że przedmiotem sporu nie jest ustalenie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Co prawda, zarówno w treści zaskarżonej decyzji, jak i w dalszych pismach procesowych skarżącej pojawia się sformułowanie dotyczące „odmowy prawa do wyłączenia wnioskowanego okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników”, to jednak nie ulega żadnej wątpliwości, że żądanie ubezpieczonej, jak i przedmiot rozstrzygnięcia, dotyczyły wysokości świadczenia przez ukształtowanie części stażowej świadczenia.

Skoro zaś przedmiotowy spór dotyczył wysokości świadczenia, to fakt ten miał kluczowe znaczenie dla oceny dopuszczalności skargi kasacyjnej, albowiem w takim przypadku nie było możliwości zakwalifikowania go jako sprawy, w której skarga kasacyjna jest dopuszczalna bez względu na wartość kasacyjnego przedmiotu zaskarżenia (art. 398² § 1 zdanie drugie k.p.c.). W sprawie majątkowej, dotyczącej ustalenia wysokości emerytury, o dopuszczalności skargi kasacyjnej decyduje graniczna wartość przedmiotu zaskarżenia, która została oznaczona w art. 398² § 1 k.p.c. kwotą dziesięciu tysięcy złotych.

W rozpoznawanej sprawie profesjonalny pełnomocnik skarżącej określił wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego na kwotę 13.326 zł, precyzując – w wykonaniu wezwania do usunięcia braków formalnych – że jest to suma przyznanej skarżącej emerytury rolniczej za okres jednego roku. Uzasadniało to dokonanie sprawdzenia podanej wartości przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego, do czego Sąd drugiej instancji jest uprawniony oraz zobowiązany nie z mocy art. 25 k.p.c., lecz z mocy regulacji dotyczącej dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 listopada 2014 r., II UZ 48/14, LEX nr 1565768).

W sprawach, w których przedmiotem sporu jest wysokość świadczenia, wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między sumą świadczeń za rok w wysokości aktualnie otrzymywanej i sumą świadczeń za rok, jaka należałaby się ubezpieczonej, gdyby podzielić jej żądanie zawarte w odwołaniu. Jak wynika z nadesłanego 10 maja 2019 r. wyliczenia organu rentowego, uwzględnienie żądania ubezpieczonej i wyłączenie okresu od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. z udokumentowanego stażu ubezpieczenia rolniczego, spowodowałoby zmniejszenie

wysokości otrzymywanej emerytury rolniczej o roczną kwotę w wysokości 109,56 zł brutto. I to jest rzeczywista wartość przedmiotu zaskarżenia.

W świetle dokonanych ustaleń, wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie wynosiła nie 13.326 zł, jak wskazał pełnomocnik ubezpieczonej w apelacji oraz w skardze kasacyjnej, lecz 109,56 zł. Taka zaś wartość przedmiotu zaskarżenia kasacyjnego jest oczywiście niższa niż próg dopuszczalności skargi kasacyjnej określony w przepisach prawa.

Zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu skargi kasacyjnej wniosła ubezpieczona, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 398² § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że skarga kasacyjna jest przedmiotowo niedopuszczalna i podlega odrzuceniu z uwagi na wartość przedmiotu zaskarżenia, w sytuacji gdy przedmiotem rozpoznawanej sprawy było ustalenie podlegania określonemu tytułowi ubezpieczeń społecznych, a nie wysokość emerytury rolniczej. W tym stanie rzeczy ubezpieczona wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik żalącej się stanął na stanowisku, że roszczenie niebędące przedmiotem decyzji organu rentowego oraz rozpoznania sądu ubezpieczeń społecznych nie może podlegać uwzględnieniu przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej ani stanowić podstaw określenia wartości przedmiotu zaskarżenia skargą kasacyjną. Zakres rozpoznania i orzekania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznaczony jest w pierwszej kolejności przedmiotem decyzji organu rentowego zaskarżonej do sądu ubezpieczeń społecznych. W przedmiotowej sprawie decyzją z 27 czerwca 2017 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego po rozpoznaniu wniosku ubezpieczonej z 2 czerwca 2017 r. „odmówił A. M. prawa do wyłączenia okresu od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. z podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników”. Wobec tego, w odwołaniu od decyzji oraz w toku postępowania sądowego ubezpieczona wykazywała, że sporny okres bezpodstawnie został zaliczony ubezpieczonej do stażu ubezpieczeniowego w KRUS, albowiem na dzień złożenia wniosku o emeryturę rolniczą ubezpieczona legitymowała się stażem 30-letnim ubezpieczenia rolniczego bez uwzględnienia spornego okresu, w którym

zazębiały się okresy ubezpieczenia w dwóch systemach. Ponadto wyłączenie spornego stażu nie wpłynęłoby na wysokość emerytury rolniczej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się nieuzasadnione i z tej przyczyny zostało oddalone.

W postępowaniu zażaleniowym rozstrzygnięcia wymagała kwestia dopuszczalności skargi kasacyjnej, która została odrzucona przez Sąd Apelacyjny jako niedopuszczalna ze względu na regulację art. 398² § 1 k.p.c.

Zgodnie z tym przepisem, skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż dziesięć tysięcy złotych. Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych skarga kasacyjna przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Ocena zasadności zażalenia wymagała ustalenia, czy rozpoznawana sprawa powinna być kwalifikowana według zdania pierwszego przytoczonego przepisu, czy też według zdania drugiego. Decydował o tym jej przedmiot.

Przedmiotem sporu było wyłączenie z udokumentowanego stażu ubezpieczenia rolniczego skarżącej okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. Intencją wnioskodawczyni było zaliczenie tego okresu do stażu ubezpieczeniowego w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (czyli w ZUS) w celu uzyskania przeliczenia kapitału początkowego, co miałoby z kolei wpływ na wysokość emerytury z tytułu zatrudnienia pracowniczego.

Jak ustalił Sąd Apelacyjny – i nie ma podstaw do kwestionowania tych ustaleń – wyłączenie wskazanego okresu ze stażu ubezpieczeniowego w systemie ubezpieczenia rolniczego spowodowałby nieznaczne obniżenie wysokości emerytury rolniczej (o 109,56 zł w skali roku, według stanu na datę dokonywania tych ustaleń). Sąd Apelacyjny nie ustalał jednocześnie, o ile mogłaby w skali roku wzrosnąć emerytura przysługująca wnioskodawczyni z powszechnego systemu

ubezpieczeń społecznych (z ZUS), gdyby uwzględnić sporny okres w ramach stażu ubezpieczeniowego wymaganego przez ZUS. Nie było to jednak konieczne, ponieważ przedmiotem sporu nie była emerytura z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych (ani przysługiwanie prawa do niej, ani jej wysokość), lecz wysokość emerytury przysługującej wnioskodawczyni z ubezpieczenia społecznego rolników (z KRUS).

Rozpoznawana sprawa nie była sprawą „o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego” ani też sprawą „o przyznanie lub o wstrzymanie emerytury”. Nikt nie kwestionuje, że w spornym okresie wnioskodawczyni podlegała ubezpieczeniom społecznym (zarówno w ramach powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, czyli w ZUS, jak i w ramach ubezpieczenia społecznego rolników, czyli w KRUS). Nie było również kwestionowane, że wnioskodawczyni przysługuje prawo do emerytury rolniczej. Sporne było jedynie to, czy po tym jak ostateczna stała się decyzja rolniczego organu rentowego (Prezesa KRUS) o przyznaniu wnioskodawczyni emerytury rolniczej, mógł być uwzględniony jej wniosek o wyłączenie okresu podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. z udokumentowanego stażu ubezpieczenia rolniczego w celu zaliczenia tego samego okresu do stażu ubezpieczenia pracowniczego, aby w ten sposób uzyskać możliwość przeliczenia kapitału początkowego dla celów wyliczenia wysokości emerytury w powszechnym systemie ubezpieczeń społecznych (w ZUS). Takie wyłączenie wiązałoby się z koniecznością przeliczenia wysokości emerytury rolniczej.

Ostatecznie należało podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, że rozpoznawana sprawa nie dotyczyła ani podlegania ubezpieczeniom społecznym, ani prawa do emerytury. Podleganie ubezpieczeniom społecznym (i to równolegle w dwóch różnych systemach, w tym w systemie ubezpieczenia społecznego rolników) nie było kwestionowane ani sporne. Nie było też kwestionowane samo prawo ubezpieczonej do emerytury rolniczej. W sprawie przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego wszczętej w wyniku wniesienia odwołania od decyzji rolniczego organu rentowego przedmiotem ustaleń i ocen mogło być tylko ubezpieczenie rolnicze.

Decyzja organu rentowego, która zapoczątkowała postępowanie sądowe, dotyczyła wysokości emerytury. Wyłączenie ze stażu ubezpieczenia rolniczego okresu od 1 maja 1981 r. do 27 listopada 1984 r. nie spowodowałoby utraty prawa wnioskodawczyni do emerytury rolniczej, a jedynie wpłynęłoby na wysokość (nieznaczne obniżenie) tej emerytury. Wartość przedmiotu zaskarżenia wyznaczało owo obniżenie emerytury określone przez Sąd Apelacyjny na kwotę 109,65 zł w skali roku.

Rozpoznawana sprawa dotyczyła niewątpliwie prawa majątkowego. W takim ujęciu skarżąca nie mogła dowolnie kształtować wartości przedmiotu zaskarżenia. Dopuszczalność skargi kasacyjnej według kryterium *ratione valoris* wyznaczała kwota 10.000 złotych (art. 398² § 1 k.p.c.). Tej granicy wartość przedmiotu zaskarżenia nie przekraczała, a zatem skarga kasacyjna okazała się niedopuszczalna.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.